



ZDZISŁAW JANIEC

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska | Wydział Teologii

ORCID: 0000-0002-4486-6370

## Święty Józef – *kairos* dla trzeciego tysiąclecia

ST JOSEPH – *KAIROS* FOR THE THIRD MILLENNIUM

### Summary

The article was inspired by the Year of Saint Joseph (2020/2021), announced by Pope Francis on 8 December 2020, and the occasional Apostolic Letter *Patris corde*, as well as the teaching of the post-Conciliar Church and the growing liturgical and non-liturgical worship of St Joseph.

The aim of the article is to show the spirituality of St Joseph as a model and sign for contemporary people. The intended goal made it possible to specifically formulate the problem of the study, which boils down to the question: why does St Joseph appear as *kairos* in the third millennium? In order to achieve the set goal and solve the problem, the article was structured in the form of a triptych. The first chapter presents a feature of Joseph's biography in light of the Gospel. It shows the gradual discovery of the place and role of St Joseph in the history of salvation. The second chapter presents selected aspects of Josephological spirituality that call for imitation. The third chapter is devoted to the reading of Saint Joseph's *kairos*, given to us for the third millennium.

The research conducted in each of the chapters has indicated that the lived *Year of Saint Joseph*, which is celebrated by the universal Church, as well as the growing interest in Josephological spirituality, inspire us to deepen his multi-dimensional personality and draw from it a universal message for the third millennium. Such an approach to the person and mission of St Joseph makes it possible to discover and honour him as a special patron for the difficult period of the third millennium. The importance of St Joseph continues to grow, and his intercession is becoming effective and more necessary, especially in the community of believers.

The dissertation makes one aware that the holy patriarch teaches us, with the power of his faith, to entrust the history of mankind to God in the great confusion of contemporary disbelief. Moreover, his unique attitude involving silence, combined with praying for silence and work, makes him a man of the Gospel. Joseph's faith in Christ and his faithfulness to the Gospel are

“a sign of the times” for contemporaries and must be constantly read, making St Joseph a specific *kairos* for the third millennium.

Keywords: St. Joseph, *kairos*, spirituality, faith, silence, prayer

## Wstęp

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 grudnia 2020 roku, z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła katolickiego, papież Franciszek opublikował List apostolski *Patris corde* poświęcony św. Józefowi<sup>1</sup>. Celem listu jest głębsze rozpoznanie świętego i inspirowanie do jego naśladowania (por. PC, 7). Równocześnie z listem został promulgowany Rok Świętego Józefa, który będzie obchodzony do 8 grudnia 2021 roku. Fakty te wpisują się w ponaddwutysiącletnią historię, gdy Bóg w swoim zbawczym planie powierzył św. Józefowi opiekę nad Maryją i Jezusem. Współczesne pokolenie stało się świadkiem wyjątkowego czasu, który wskazuje na to, że ów święty ponownie jest posłany przez Boga do ludzi XXI wieku. Ma to swój rezonans w Kościele, w którym widoczny jest wzrastający kult św. Józefa. Potwierdzają to także dokumenty Kościoła, np. adhortacja apostolska *Redemptoris Custos*<sup>2</sup> (RC, 30) czy *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Teksty te wyraźnie mówią o obecności Józefa w liturgii<sup>3</sup> (por. DOPLiL, 221)<sup>4</sup> i pobożności ludowej (por. DOPLiL, 222). Oprócz tego obserwuje się dzisiaj zainteresowanie św. Józefem w świecie. Między innymi dostrzega się liczne epifanie patriarchy, np. w Cotignac we Francji czy w Itapirandze w Brazylii<sup>5</sup>. Aktualnie wzrasta liczba pielgrzymów do sanktuariów

- 1 Por. Franciszek, *List apostolski „Patris corde” z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa Patronem Kościoła powszechnego*, 8.12.2020 [dalej: PC], [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_letters/documents/papa-francesco-lettera\\_ap\\_20201208\\_patris-corde.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera_ap_20201208_patris-corde.html) (dostęp: 30.12.2020).
- 2 Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris Custos”*, 15.08.1989 [dalej: RC], w: *Cuda świętego Józefa*, oprac. E. Polak; K. Pytlarz i in., Kraków 2015, s. 267–307.
- 3 Papież św. Jan XXIII dodał imię św. Józefa do Kanonu rzymskiego, a papież Franciszek w 2013 r. włączył imię św. Józefa do pozostałych modlitw eucharystycznych.
- 4 Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* [dalej: DOPLiL], Poznań 2003.
- 5 Objawienia te zostały zatwierdzone przez Kościół. Stało się to w 2009 r., kiedy lokalny biskup Carrillo Gritti uznał Itapirangę za miejsce nadprzyrodzonych widzeń Świętej Rodziny. Do spotkań z opiekunem Świętej Rodziny doszło w latach 1994–1998. Wówczas to młody chłopiec Edson Glauber widywał św. Józefa w towarzystwie Jezusa i Maryi. Był on zdziwiony i kiedyś zażartował: „Józefie, w Piśmie Świętym byłeś kiedyś milczący”. „Bo to nie był mój czas – odpowiedział św. Józef. – To był czas milczenia. Natomiast teraz jest czas mówienia”. Zob. *Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół*, pr. zb., Kraków 2020, s. 14, 91.

św. Józefa (np. oratorium św. Józefa w Montrealu, sanktuarium w Kaliszu), a o jego popularności świadczą organizowane sympozja czy też józefologiczne dyskursy itp. Współcześni poszukują ze świętym modlitewnego kontaktu, czego skutkiem są liczne łaski i cuda, a namacalnym dowodem bogactwo dziękczynnych wotów. Również powszechne stało się obieranie przez instytucje religijne i świeckie za patrona św. Józefa oraz polecanie się jego opiece przez różne wspólnoty religijne, bractwa kościelne i narody. Na 7 października 2021 roku planowane jest zawierzenie naszego narodu św. Józefowi w jego kaliskim sanktuarium. Ma się ono dokonać pod przewodnictwem hierarchów Kościoła w Polsce, na czele z abp. Stanisławem Gądeckim, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

Rosnące upodobanie świętego to dowód, że św. Józef dla współczesności stanowi swoisty *kairos*<sup>6</sup>. Na tym interwale historii patriarcha przemawia donośnie i głęboko. Spełnia się przepowiednia Marty Robin, że będzie on znakiem trzeciego tysiąclecia<sup>7</sup>. Opatrzność daje ludzkości znak ratunku dla świata ogarniętego mrokiem ateizmu, aby ocalić wiarę Kościoła w wymiarze globalnym i indywidualnym. Żadne wcześniejsze pokolenia nie otrzymały takiego czasu, bo żadne wcześniej nie doświadczyły łaski Roku Świętego Józefa z odpustami, które można zdobywać każdego dnia. Ten opatrnościowy znak przemawia dzisiaj wyjątkowo mocno, a rola św. Józefa nigdy jeszcze nie była tak podkreślana. Jego wyjątkowe znaczenie dla świata potwierdził Jan Paweł II, pisząc:

[...] współcześni chrześcijanie znajdujący się w kręgu racjonalnej kultury zachodniej i mistycznej kultury wschodniej winni odczytać ten *kairos* i poprawnie go zinterpretować. Święty Józef wydaje się być absolutnie niezbędny, jest bowiem postacią ponadczasową, wzorem, modelem także dla dzisiejszego pokolenia<sup>8</sup>.

Podobne stwierdzenie koresponduje ze zdaniem adhortacji *Redemptoris Custos*:

Kościół widzi w nim [...] wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych (RC, 30).

Uwzględniając te okoliczności, został podjęty temat: *Święty Józef – kairos dla trzeciego tysiąclecia*. Zdaniem autora temat jest aktualny i uzasadniony, a jego problem sprowadza się do pytania: Dlaczego św. Józef jawi się jako *kairos* w trzecim

6 W języku greckim *kairoi*. Określa się go jako moment w historii zbawienia, poprzez który przemawia Bóg w celu spełnienia odwiecznego planu zbawienia, często czyniąc to przez wybrane osoby.

7 Słowa te wypowiedział kardynał R. Sarah w Belgii dnia 18.02.2018 r.

8 *Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół*, pr. zb., Kraków 2020, s. 77–78.

tysiącleciu? By odpowiedzieć na to pytanie i osiągnąć zamierzony cel rozprawy, artykuł ustrukturyzowany został w formie tryptyku: zarys biogramu św. Józefa w świetle Ewangelii (1), duchowość św. Józefa (2) i odczytanie *kairos* św. Józefa (3).

## 1. Zarys biogramu św. Józefa w świetle Ewangelii

Ojcowie Kościoła uważają, że Bóg był autorem imienia Józef, a jego rodzice zostali natchnieni i potwierdzili wolę Boga (zob. Mt, 1,21.25). Warto na początku wyjaśnić etymologiczne znaczenie imienia Józef. Należy ono do grupy imion teoforycznych, które odnoszą się bezpośrednio do Boga i zawierają w sobie człon „Bóg”. To hebrajskie imię złożone jest z *Jo* (skrót *Jeho*, *Jahwe*, czyli „Bóg”) i z czasownika *jasaf*, co tłumaczy się: „dodać”, „przydać”. *Joseph* lub *Jehoseph* może oznaczać prośbę „niech pomnoży Bóg” albo „niech przyda Pan”. Imię *Josef* (hebr.) jako pierwszy w biblijnej historii nosił syn patriarchy Jakuba (por. Rdz 30,24), w którym Kościół dostrzega prefigurację Józefa z Nazaretu<sup>9</sup>. Józef wśród swoich ziomków (z Nazaretu) był nazywany po aramejsku *nagar* lub *nagara*, czyli „rzemieślnik”, „budowniczy”, „cieśla”, ale również człowiek „mądry” i „uczony”<sup>10</sup>. Jeżeli Józef byłby wśród swoich rodaków nazwany *nagar*, potwierdzałoby to, że był budowniczym oraz człowiekiem mądrym. Ewangelisci przetłumaczyli *nagar* jako greckie *tekton* (zob. Mt 13,55; Mk 6,3), co zazwyczaj tłumaczy się jako „cieśla”. *Tekton* może oznaczać każdą osobę, która coś konstruuje lub buduje<sup>11</sup>, czyli „rzemieślnika” lub „budowniczego”. W odniesieniu do Józefa Mateusz stwierdza: „Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, [Jezus] nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli [*tektonos*]?»” (Mt 13,54–55). Tak określano nie tylko cieśle, ale każdego robotnika, który obrabiał „materiały twarde”, to jest kamień czy żelazo. Józef najprawdopodobniej przejął zawód ciesielski po ojcu. Ciesielstwo w tych czasach należało do profesji bardzo cenionych i poważnych, którą zajmowali się ludzie mądrzy i uczeni<sup>12</sup>.

Ewangelista Mateusz podaje: „Jakub ojcem Józefa” (Mt 1,16), a Łukasz natomiast zapisał, że ojcem Józefa był Heli (por. Łk 3,23). Ta różnica zdaniem biblistów (tak tłumaczy to apologeta Jimmy Akin) wynika stąd, że Heli i Jakub byli przyrodnimi braćmi (jednej matki, ale różnych ojców). Heli mógł umrzeć bezdzietnie,

9 Por. B. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa (Eucharystyczna mistagogia w roku liturgicznym)*, Kraków 2020, s. 164.

10 Zob. G. Vermes, *Jesus the Jew. A Historian's Reading of the Gospels*, Philadelphia 1981, s. 21.

11 Por. A.Y. Collins, *Mark. A Commentary*, Minneapolis 2007, s. 290; W.D. Davies, D.C. Allison, *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to Saint Mathew*, t. II, Edinburgh 1991, s. 456; U. Luz, *Matthew 8–20*, Minneapolis 2001, s. 302.

12 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy (Lectio divina z Józefem z Nazaretu)*, Kraków 2017, s. 28–29.

a powszechna była wówczas tradycja, że krewni poślubiali wdowy po zmarłych członkach rodziny. W ten sposób Jakub mógł pojąć za żonę wdowę po Helim i stać się biologicznym ojcem Józefa. Łukasz podaje imię ojca według prawa żydowskiego, natomiast Mateusz według prawa biologicznego. Niestety, nie zarejestrowano w Biblii imienia matki Józefa. Należy przyjąć, że rodzice Józefa byli ludźmi prawnymi i religijnymi, skoro wychowali syna na człowieka sprawiedliwego (por. Mt 1,19).

Z Ewangelii Jana wynika pośrednio, że Józef pochodził z miejscowości o złej reputacji:

Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. Filip zaś pochodził z Betsaidy [...]. Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu”. Rzekł do niego Natanael: „Czyż może być co dobrego z Nazaretu?” (J 1,43–46).

Według Jana Nazaret był wioską o złej reputacji, liczącą od 200 do 500 mieszkańców. Józef mieszkał w Nazarecie, jednak Jego rodzinne korzenie sięgają Judei, czyli Betlejem – miejsca urodzenia. Pochodził z domu i rodu Dawida (por. Łk 1,27; 2,4), a więc królewskiej paranteli, z której nie miał żadnych osobistych profitów. Stąd ciężko pracował na utrzymanie, trudniąc się „twardym” rzemiosłem aż do śmierci<sup>13</sup>. Józef zmarł przed publiczną działalnością Jezusa i – jak przekazuje tradycja chrześcijańska – przy jego śmierci byli obecni Jezus i Maryja<sup>14</sup>.

Po prezentacji życiorysu należy przedstawić duchowość świętego. „Nasze-go” patriarchę charakteryzuje „symfoniczna duchowość”, którą określa potrójny *kairos*: wiara–sprawiedliwość, milczenie i modlitwa.

## 2. Duchowość św. Józefa

Ewangelia Mateusza stwierdza, że św. Józef był „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19) – po hebrajsku *cadykiem*. Podobnie prefacja mszalna jemu poświęcona nazywa go mężem sprawiedliwym<sup>15</sup>. W języku Starego Testamentu słowo „sprawiedliwy” odpowiada pojęciu „wierny” w Nowym Testamencie. Sprawiedliwym nazywano człowieka, który przyjął słowo Boże i nim żył. Przydomek „sprawiedliwy”

<sup>13</sup> Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 113.

<sup>14</sup> Por. Bernardyn ze Sieny, *De sancto Joseph sponso beatæ Virginis*, art. II, cap. III, w: S. Bernardini *opera omnia*, t. VII, Typis Collegii sancti Bonaventuræ, Ad Claras Aquas 1959, s. 28; zob. także P. Parsch, *Rok liturgiczny. Okres Wielkanocny*, t. II, Poznań 1956, s. 379.

<sup>15</sup> *Prefacja o świętym Józefie (Rola św. Józefa w dziele zbawienia)*, nr 46, w: *Mszalik z czytaniem na cały rok*, red. J. Nowak; A. Piętka, Poznań 2012, s. 285.

odnoszony do Józefa oznacza nie tylko Jego „drugie imię”<sup>16</sup>, ale przede wszystkim to, że był człowiekiem prawdziwie wierzącym<sup>17</sup>. Do Józefa można również odnieść słowa z Listu do Hebrajczyków: „A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Hbr 10,38). A zatem Józef jako człowiek sprawiedliwy jest człowiekiem wiary. Postawę wiary Józefa, oprócz Nowego Testamentu, dosadnie akcentuje *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, stwierdzając:

Wiara Józefa wyraża się w całkowitym i odważnym przyłgnięciu do zbawczego planu Boga; dokładnie i milczące posłuszeństwo woli Bożej; miłość i wierne przestrzeganie Prawa, szczerą pobożność, nieugiętość w doświadczeniach; dziewicza miłość do Maryi, obowiązkowe wypełnianie ojcostwa, działanie w ukryciu (DOPLIL, nr 219).

### 2.1. Wiara św. Józefa

Z Biblii wynika, że wiara Józefa potwierdzała się i sprawdzała w konkretnych sytuacjach, a zwłaszcza kiedy się dowiedział, że Maryja jest brzemienna (por. Mt 1,18). Mateusz pisze:

Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał Jej narazić na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki: albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,19–20).

W tej dramatycznej dla niego sytuacji Józef wierzył, że poczęcie w Maryi dokonało się przez cudowną interwencję Boga. Podkreślił to Franciszek w liście apostołskim *Patris corde*, zaznaczając, że: „Dzięki wierze przewycięzył swój dramat i ocalił Maryję” (PC, 3), biorąc Ją do siebie (por. Mt 1,24). Również Jan Paweł II, komentując postawę Oblubieńca Maryi w adhortacji *Redemptoris Custos*, zauważył: „To, co uczynił, było najczystszy «posłuszeństwem wiary» (por. Rz 1,5; 16,26; 2 Kor 10,5–6)” i świadectwem mówiącym „o najgłębszej istocie wiary Józefa z Nazaretu” (RC,4). Ta zaś nie sprowadza się tylko do przeżycia faktu cudownego poczęcia Jezusa za sprawą Ducha Świętego (por. Mt 1,18), ale również do „Jego pielgrzymowania przez wiarę” (RC,6), jak podkreślił papież w dokumencie. Ewangelia Mateusza przedstawia Józefa wędrującego. Na początku wyrusza do Betlejem (por. Mt 2,1), aby przeżyć narodziny Jezusa, a następnie na polecenie anioła udaje się do Egiptu (por. Mt 2,13), by szukać schronienia dla Maryi i Dziecięcia. Na kolejny

16 Mateusz Ewangelista napisał o Józefie najwięcej, tworząc jego duchowy portret i proponując jego drugie imię: „Sprawiedliwy”. Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 93.

17 Por. J. Ratzinger, *Homilia: Życ bez lęku Bożą sprawiedliwością wygłoszona w Rzymie 18 marca 1984 roku*, w: tenże, *Kazania (Trzecia część tomu)*, Lublin 2020, s. 1251.

znak wyrusza w drogę do Izraela (por. Mt 2,20–21), a po następnym nakazie od Boga osiedla się z rodziną w Nazarecie (por. Mt 2,22–23)<sup>18</sup>. Józef w tych wszystkich trudnych sytuacjach zawierzył rodzinę i siebie Bogu, podobnie jak zrobił to Abraham (zob. Rdz 12–13). Można stwierdzić, że św. Józef znajduje się na „linii wiary” Abraham–Kościół. Józef należy do wielkiego starotestamentalnego nurtu patriarchalnego, a zarazem stoi u początku nowego Ludu Bożego Chrystusowego Kościoła<sup>19</sup>.

List św. Pawła do Rzymian (Rz 4,13.16–18.22) przywołuje obietnicę daną Abrahamowi z Księgi Rodzaju. Bóg mówi do patriarchy: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”; potem dodaje: „Tak liczne będzie twoje potomstwo” (Rdz 15,5). Abraham otrzymał obietnicę, że staje się ojcem licznego potomstwa i ojcem wielu narodów. Miał jednak pełną świadomość beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znalazł. Sam był już w podeszłym wieku, a łono jego żony było obumarłe. W takiej sytuacji „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4,18) i „nie zachwiał się w wierze” (Rz 4,19). Dlatego „[...] Pan poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,6). Zgodnie z obietnicą Abraham stał się ojcem wszystkich wierzących, co potwierdza św. Paweł w Liście do Rzymian (por. Rz 5,13). Postawa niezachwianej wiary Abrahama zaowocowała nie tylko usprawiedliwieniem samego patriarchy, ale również stała się motywem usprawiedliwienia ludzi<sup>20</sup>. Wiara Abrahama przypomina wiarę Józefa, który jest posłuszny Bogu jak sprawiedliwy Abraham. Jeśli Abraham, człowiek Starego Testamentu, został nazwany ojcem wiary (por. Rz, 4,11–12), to podobnie Józef jest ojcem wiary w Nowym Testamencie<sup>21</sup>. Z głębi wiary Józefa rodziło się milczenie.

## 2.2. Milczenie i cisza św. Józefa<sup>22</sup>

Józef z Nazaretu ma pewną cechę, która zadziwia i mocno wyróżnia go w Biblii. Jest nią milczenie<sup>23</sup>. Nic dziwnego, że tradycja chrześcijańska określiła go słowem

18 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 90.

19 Por. B. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa...*, s. 70.

20 Por. S. Stasiak, *Komentarz do Listu do Rzymian, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, t. VI, Poznań 2014, s. 280–281.

21 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 91.

22 Autor w tekście używa zamiennie dwóch pojęć: „cisza” i „milczenie”. Zwykle „cisza” jest określeniem negatywnym i oznacza brak krzyku, a „milczenie” stanowi pojęcie pozytywne (twórcze) i jest modlitwą. W liturgii winno się mówić o milczeniu. (Zob. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2006 [dalej: OWMR], nr 51, 54, 56, 88).

23 Zob. R. Sarah; N. Diat, *Moc milczenia (Przeciw dyktaturze hałasu)*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2017, s. 203, nr 270.

„milczący”<sup>24</sup>. Postawa Józefa jako milczącego (por. DOPLiL, 219) jest fundamentalna w jego powołaniu i misji. Stąd, zatrzymując się przy wydarzeniach i sytuacjach opisanych przez ewangelistów (Mateusza i Łukasza), w których św. Józef jest człowiekiem milczenia i ciszy, warto zauważyć dwa wątki – Józef milczy i słucha.

W noc zwiastowania do Józefa przyszedł anioł we śnie. Kiedy dowiedział się, że Maryja jest brzemienna, „przemyśliwał” (por. Mt 1,20), jak ma postąpić. Po ludzku był przerażony tym, co się stało, dopiero anioł go uspokoił: „Nie bój się do siebie wziąć Maryi” (Mt 1,20). Józef milczał, myśląc o Bogu, czy na pewno postępuje tak, jak On tego chce, „[...] wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1,24). Oblubieniec Maryi w tym wydarzeniu okazał się zachowawczy w swoich słowach, ale nie w działaniu na rzecz Bożych planów<sup>25</sup>.

Po tym epizodzie „udał się Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna” (Łk 2,4–5). Gdy w owym mieście nadeszła chwila urodzin, On milczał, szukając miejsca na przyjście Jezusa na świat. „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,6–7). Patrząc na Maryję i Dziecię, usłyszał od anioła: „Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię *Emmanuel*, to znaczy Bóg z nami”. Czy to się zgadza? To chyba słowa proroka (Mt 1,23). Józef milczy, kiedy pasterze adorują Niemowlę i o Nim opowiadają. Podobnie się zachowuje, gdy pastuszkowie odchodzą z miejsca narodzenia, wielbiąc i wysławiając Boga „za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane” (por. Łk 2,17–20). Józef nie zatrzymuje ani nie wypytuje pasterzy, jedynie milczy pełen zdziwienia i rozważa, co usłyszał o Dziecięciu (por. Łk 2,17)<sup>26</sup>.

Po ośmiu dniach od narodzin Jezusa nastąpiło obrzezanie. Opiekun Syna Bożego nazwał Go tak, jak powiedział anioł (por. Łk 2,21). W relacji Łukasza ma to być imię „Jezus”. Natomiast Józef nic nie mówi, w tym momencie milczy<sup>27</sup>.

Po czterdziestu dniach od urodzin przedstawiono Jezusa Panu w Świątyni Jerozolimskiej. „Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu»” (Łk 2,23). Józef i Maryja, spotykając Symeona i Annę, usłyszeli: „«Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą [...] (Łk 2,34).

24 Zob. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 33.

25 Por. tamże, s. 37–38, 40.

26 Por. tamże, s. 41–42.

27 Por. tamże, s. 43.



A Twoją duszę miecz przeniknie [...]» (Łk 2,35). Pomimo bolesnego proroctwa Symeona ani jedno słowo nie padło z ust Józefa, jedynie Łukasz zapisał, że „dziwili się temu” (Łk 2,33).

Po ofiarowaniu Jezusa Józef z Maryją i Dzieciątkiem pozostali w Judei, gdzie znaleźli miejsce do zamieszkania. Ewangelista Mateusz napisał, że pewnego dnia do domu przyszedli mędrcy: „zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją: upadli na twarz i oddali Mu pokłon [...]” (Mt 2,11). Józef nie tylko milczy podczas wyjątkowych odwiedzin, ale jest niezauważony w narracji Mateusza. Ewangelista dodał, że mędrcy „[...] inną drogą udali się do swojej ojczyzny” (Mt 2,12). Po tym wydarzeniu na słowa anioła wypowiedziane we śnie: „«Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; zostań tam, aż ci powiem: bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby je zgładzić»” (Mt 2,13) Józef milczy, chociaż miałby wiele pytań do posłańca Bożego. Jak zaznacza Mateusz: „On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (Mt 2,13–15). Józef wykonał polecenie anioła, milcząc. Podobnie milczy, kiedy na wezwanie anioła: „«Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już *umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia*». On wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela” (Mt 2,20–21). W drodze powrotnej: „[...] gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos [...], bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei i tam osiadł” (Mt 2,22–23), podążając do Nazaretu bez słów<sup>28</sup>.

Gdy Jezus miał lat dwanaście, wraz z Maryją i Józefem udał się zwyczajem świętym do Świątyni Jerozolimskiej.

Chodzili jak co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukać Go (Łk 2,41–45).

Na zagubienie Jezusa zareagowała Maryja, bez słowa Józefa. Wówczas zwróciła się sama do Niego: „«Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»” (Łk 2,49). Maryja komunikuje słowo, a Józef pełen bólesci milczy, chociaż miał prawo jako pierwszy słownie zareagować<sup>29</sup>.

Milcząca postawa Józefa nie jest milczeniem kogoś, kto nie wie, co powiedzieć, lecz jest milczeniem tego, kto pragnie słuchać, by odczytać Boży plan<sup>30</sup>. Józef jest

28 Por. tamże, s. 45–47.

29 Por. tamże, s. 51.

30 Por. O. Crespi, F. Negri, *Józef. Człowiek, który prowadzi do Boga*, Częstochowa 2017, s. 101.

typowym „świętym ciszy”<sup>31</sup>. Święty patriarcha jest przykładem ciszy rozumianej potrójnie. Jest to cisza ust, która usuwa każde niepotrzebne słowo przez zamilknięcie. Jest także cisza ducha, która wypędza z ducha chimeryczne pomysły, próżne myśli niesłużące ludzkiemu dobru duchowemu. Wreszcie jest też cisza serca, będąca ponad pierwszymi dwoma. Ona uswięca w człowieku każde nieuporządkowane uczucie i napełnia serce Bogiem. Józef jest „świętym ciszy”, to znaczy, że Bóg był obecny w jego życiu przez milczenie. Zatem opiekun Jezusa – zamiast mówić – jest i wypełnia natychmiast wolę Boga<sup>32</sup>. Dla niego i ludzi, jak mówił Joseph Ratzinger, „uszy jego serca były otwarte”<sup>33</sup>, a więc był człowiekiem słuchającym Boga i ludzi.

Józef najgłośniej „mówi”, gdy milczy i słucha. U niego milczenie wiąże się ze słuchaniem, co pokazują wydarzenia z jego życia. Wszystkie polecenia słyszy w nocy (aż czterokrotnie), a potem je realizuje<sup>34</sup>. Gdy słucha Boga, „wszystko dla Józefa staje się jasne, wszystko nabiera niezwykłego blasku”<sup>35</sup>. Właśnie dlatego, że jest człowiekiem milczącym, owocnie słyszy i wysłuchuje tego, o co się go prosi<sup>36</sup>. Dziś dużo się słyszy o św. Józefie, który skutecznie wysłuchuje modlitw, bo sam jest wzorem modlitwy.

### 2.3. Św. Józef jako przykład modlitwy

Każdy żyd traktuje modlitwę jako sposób życia. Jego dni odmierza rytm modlitwy rano, w południe i wieczorem (por. Ps 55,18; Dn 6,11). Modlitwa inspirowała i ukierunkowywała całe życie wierzącego żyda, co wyraża psalm: *Zawsze mam Pana przed oczami* (Ps 16,8). Uwielbienie i błaganie Boga stanowiły gramatykę codziennej modlitwy, która polegała na odmawianiu *Szema Jisrael* (hebr. „Słuchaj, Izraelu”) – jednej z modlitw w judaizmie składającej się z biblijnych fragmentów (Pwt 6,4–9; Pwt 11,13–21; Lb 15,37–41) i *Sześciu błogosławieństw* (niektórzy odmawiali ich osiemnaście). Pierwsza była uwielbieniem Boga, a druga prośbą do Pana o błogosławieństwo<sup>37</sup>. Należy podkreślić, że w rytmie tygodniowym, w wigilię szabatu, każdy żyd udawał się do synagogi na wieczorną liturgię. Podobnie czynił Józef, co wyraził Benedykt XVI w słowach:

31 Por. *Trzeci (Jak św. Józef ratuje Kościół)...*, s. 76.

32 Por. P.M. Solimeo, *Pójście do Józefa! Życie, przywileje i cnoty Świętego Józefa w świetle Tradycji, Ewangelii i innych dokumentów*, Kraków 2008, s. 83.

33 Por. J. Ratzinger, *Homilia: Życ bez lęku Bożą sprawiedliwością...*, s. 1252.

34 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 52.

35 M. Gasnier, *Józef milczący*, Poznań 2013, s. 101.

36 Por. *Trzeci (Jak św. Józef ratuje Kościół)...*, s. 163.

37 Por. O. Crespi, F. Negri, *Józef, człowiek, który prowadzi do Boga...*, s. 156.

Święty Józef prowadził Jezusa do synagogi, na obrzędy szabatu, jak również do Jerozolimy, na wielkie święta ludu Izraela. Józef, zgodnie z tradycją żydowską, prowadził modlitwę domową, zarówno codzienną, poranną i wieczorną, przy posiłkach, czy to podczas głównych wydarzeń religijnych<sup>38</sup>.

Po powrocie z synagogi do domu odbywała się wieczerza, podczas której przy nakrytym stole z dwoma chlebami i kielichem oraz winem śpiewano psalmy i modlono się wersetami Tory. Następnego dnia, w szabat, udawano się do synagogi, aby uczestniczyć w uroczystej liturgii szabatowej.

Do obowiązków ojca rodziny, w tym Józefa, należało przekazywanie dzieciom od najmłodszych lat wyznania wiary. Wiązało się to m.in. z przywiązywaniem filakterii, to jest małego pudełeczka zawierającego krótkie fragmenty Tory, do ramienia i do czoła dziecka<sup>39</sup>. Każdy pobożny Izraelita, a takim z pewnością był Józef, znał Biblię Hebrajską, którą się modlił, słuchając Boga.

Józef, oprócz zwyczajowej modlitwy, którą legitymował się każdy żyd, wyróżniał się słuchaniem Boga. Zanurzenie w ciszy pozwalało mu słuchać Bożego natchnienia, czego dowodem jest aż czterokrotne przyjęcie słów anioła. Będąc zasłuchanym, Józef potrafił nasłuchiwać Bożego słowa i zostawić serce dla Niego. Nie „zagadywał” Boga i nie narzucał Mu swoich przemyśleń, zachowując właściwe proporcje w słuchaniu i mówieniu z Bogiem. To był klucz, który pozwalał Józefowi poznawać i wypełniać wolę Bożą, wprowadzając słowo w czyn.

Powszechnie uważa się, że Józef był pracownikiem fizycznym. Dla każdego pobożnego Żyda, w odróżnieniu od ościennych narodów gardzących pracą fizyczną, praca była świętością, gdyż człowiek w świadomości semickiej został powołany przez Boga na „strażnika i opiekuna” stworzenia<sup>40</sup>. Zatem praca dla Józefa była środkiem osobistego uświęcania i modlitwą. Przez nią oddawał chwałę Bogu i przyczyniał się do dobra ludzi<sup>41</sup>. Zauważył to Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris Custos*: „Józef z Nazaretu, przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia” (RC, 22). Zatem Józef jest „[...] wzorem chrześcijanina w spełnianiu czynności domowych i zawodowych” – czytamy we wprowadzeniu do formularza mszalnego ze wspomnienia św. Józefa Rzemieślnika (1 maja)<sup>42</sup>. W Józefie widać harmonijne połączenie troski

38 Benedykt XVI, *Audiencja generalna 28.12.2011*.

39 Por. O. Crespi, F. Negri, *Józef, człowiek, który prowadzi do Boga...*, s. 157.

40 Por. tamże, s. 168.

41 Por. I. Dec, *Siejba słowa. Świadcowie Chrystusa (Homilie o świętych Pańskich)*, t. IX, Wrocław 2004, s. 63.

42 Wprowadzenie do formularza mszalnego św. Józefa Rzemieślnika z dnia 1 maja. Zob. *Mszalik z czytaniem na cały rok...*, s. 377.

o to, co ludzkie, z jeszcze większą troską o to, co boskie. Praca i modlitwa u niego stanowiły jeden akt skierowany ku Bogu. Dla Józefa praca była przedłużeniem modlitwy<sup>43</sup>.

### 3. *Kairos* św. Józefa

Patriarcha przemawia do wierzących swoją duchowością opartą na Ewangelii. Słusznie zauważył Hans Urs von Balthasar: „Święci stanowią najważniejszy komentarz do Ewangelii”<sup>44</sup>. Zatem wierni winni odczytywać dany im *kairos*, aby żyć duchowością patrona naszych czasów.

#### 3.1. Życie wiarą na wzór Józefa

Dzisiaj mamy do czynienia z wielką apostazją wiary. Ludzie tracą wiarę i opuszczają Kościół, a religię traktują wybiórczo i zbyt indywidualnie. Nieobecność Boga w ludzkim życiu jest coraz bardziej zauważalna i tragiczna. W niektórych regionach świata niewiara pogłębia się, a ludzie żyją tak, jakby Bóg nie istniał, dystansując się od wiary chrześcijańskiej<sup>45</sup>. Friedrich Nietzsche (filozof i ateista) w publikacji *Wiedza radosna* przedstawia człowieka, który stracił zmysły i w środku dnia, z latarnią w ręku, przemierza miasto, krzycząc: „Szukam Boga! Szukam Boga! [...]”. Gdzie się Bóg podział – zawołał. Powiem wam! Zabiliśmy go – wy i ja”. W wielu regionach świata kościoły stały się „grobowcami i pomnikami Boga”<sup>46</sup>. Zamiast Boga prawdziwego czci się np. bożki ekologii, nowego porządku społecznego, nowych filozofii, nowego nazywania rzeczy, które z prawdziwą wiarą nie mają nic wspólnego. Często prowadzą one do nieszczęścia, kreując piekło na ziemi. Stąd chrześcijanin winien troszczyć się o swoją wiarę m.in. przez codzienne życie Biblią. Trzeba ją otwierać w dni jasne jak słońce i ciemne jak noc, czytać i pozwolić, aby słowo Boże interpretowało osobistą historię człowieka. Jest to jedyna Księga, przy czytaniu której „Autor” jest obecny. W Piśmie Świętym od wieków czekają na ludzi wersety, podobnie jak fragmenty z Księgi Proroka Izajasza oczekiwały na Józefa. Czekają na ludzi, aby rozświetlić mroczne doświadczenia, które dotykają

43 Por. B. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa...*, s. 208–209.

44 Podaję za: Benedykt XVI, *Święci są najlepszym komentarzem do Ewangelii (Audiencja generalna 20 sierpnia 2008, Castel Gandolfo)*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_20082008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_20082008.html) (dostęp: 22.02.2018).

45 Por. R. Sarah, N. Diat, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2016, s. 152, 241–242.

46 Por. F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, Kraków 2006, s. 110–111. Książka Nietzschego została opublikowana po raz pierwszy w 1882 r.

ludzkość, i by powiedzieć jej, czego chce od niej Bóg<sup>47</sup>. Miał rację Nietzsche, adresując do chrześcijan taką oto refleksję:

Gdyby dobra nowina waszej Biblii była również wypisana na waszych twarzach, nie musielibyście z takim uporem nalegać, aby wam wierzono w autorytet tej księgi: wasze dzieła, wasze czyny powinny uczynić Biblię niemal niezbędną, bo wy sami powinniście stawać się Biblią nową i żywą<sup>48</sup>.

Dlatego w Kościele katolickim według Soboru Trydenckiego źródłem wiary są Pismo Święte i Tradycja, a sakramenty źródłem łaski<sup>49</sup>.

Odczytując *kairos* wiary Józefa, potrzeba, aby ona wyznaczała osobiste i społeczne kroki życia ludzkości. Wiara winna być u podstaw działania każdego wierzącego, jak była fundamentem dla św. Józefa. Bez niej patriarcha nie poradziłby sobie w trudnych momentach życia, takich jak np. zaufanie Maryi, przyjęcie Jezusa pod swoją opiekę, zawierzenie Bogu w ucieczce do Egiptu, by ratować Jezusa, czy poszukiwanie Go w świątyni. Droga wiary człowieka to droga za wierzącym Józefem jakże często w niezrozumiałą rzeczywistość.

### 3.2. Życie milczeniem na wzór Józefa

Benedykt XVI 4 lipca 2010 roku w homilii z okazji osiemsetlecia narodzin świętego papieża Celestyna V powiedział:

[...] żyjemy w społeczeństwie, w którym wydaje się, że każda przestrzeń, każdy moment muszą być „wypełnione” inicjatywami, działaniem, dźwiękami; często brak czasu nawet na to, żeby posłuchać i porozmawiać [...]. Nie bójmy się ciszy wokół nas i w nas samych, jeśli chcemy, żeby nam się udało usłyszeć nie tylko głos Boga, ale i głos tych, którzy żyją obok nas, głos innych ludzi<sup>50</sup>.

Jak znaleźć dzisiaj ciszę w świecie stechnicyzowanym i pochłoniętym robieniem interesów? Hałas męczy ludzi, a cisza stała się nieosiągalną oazą. Iluż ludzi jest zmuszonych do pracy w hałasie. Pozbawiony jego człowiek popada w głuchy i obsesyjny niepokój, jest rozgorączkowany, podminowany i zagubiony. Zgiełk go uspokaja jak narkotyk, od którego się uzależnił. Współczesne społeczeństwo nie może się obejść bez dyktatury hałasu, który dzisiaj zyskał „tytuł szlachecki”

47 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 91–92.

48 G. Ravasi, *Poznać Dziecię i Jego Matkę*, tłum. P. Mikulska, Kraków 2007, s. 54.

49 Por. Sobór Trydencki (Postanowienia soborowe), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sobór\\_trydencki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sobór_trydencki) (dostęp: 19.12.2020).

50 Benedykt XVI, *Świętość nigdy nie wychodzi z mody, homilia podczas Mszy św. w Sulmonie*, 4.07.2010, „L'Osservatore Romano” [wyd. pol.], (2010) 8–9, s. 25.

kosztem ciszy<sup>51</sup>. Współczesna cywilizacja nie umie milczeć, a więc nie potrafi słuchać Boga<sup>52</sup>. Zatem nie w hałaśliwym rozgardiaszu, lecz w rękach Boga jest przyszłość ludzkości. Stąd bez ciszy i radykalnego powrotu do Boga ludzkie drogi prowadzą do nicości<sup>53</sup>. Słusznie mówi prorok Izajasz: „[...] w ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30,15). Bóg, choć ukryty, ale obecny, przemawia ciszą. Milczenie w życiu jest ważniejsze od jakiegokolwiek innego ludzkiego postępowania, wyraża bowiem działanie Boga<sup>54</sup>. Dzięki Niemu rzeczy wielkie i najpiękniejsze dokonują się w ciszy<sup>55</sup>. Ona daje życie i umożliwia rozwój duchowy człowieka. Cisza zawsze była ozdobą świętości, bo zawiera w sobie coś boskiego.

Odczytując *kairos* milczenia św. Józefa, należy pamiętać, że jest on dla współczesnych ludzi „katechezą milczenia i ciszy”. Milczenie Józefa mówi o nim najwięcej. Jest ono pozytywne (twórcze), to znaczy jest przestrzenią zarezerwowaną dla trwania w milczeniu Boga. Ten rodzaj milczenia doprowadził go do słuchania Boga. Zatem Józef słuchający to Józef milczący w Bogu. Patriarcha jest dla współczesnego człowieka wzorem rozmiłowania się w ciszy, której tak bardzo brakuje w obecnej dyktaturze hałasu. W rozgadany i rozkrzyczany dzisiaj świecie, w powodzi pustych słów, św. Józef przypomina o zapomnianym darze milczenia. W tym zagonionym świecie, w którym nie istnieje czas dla siebie, a tym bardziej czas dla Boga, trzeba odkryć sens milczenia, które jest drogą do osobistego i wewnętrznego spotkania Boga obecnego w człowieku<sup>56</sup>.

Józef we wszystkich wydarzeniach, które go w życiu spotkały, milczał. Milczenie mówi o nim najwięcej, jest wizytówką jego życia. Praktykowane przez niego milczenie oznacza pozostawienie w sobie przestrzeni dla Boga, w której on nieustannie mówi<sup>57</sup>. Józef milczy po to, aby słuchać.

### 3.3. Modlitwa słuchania i praca na wzór Józefa

Cisza stanowi niezbędny element modlitwy i zarazem jest sposobem działania Boga, który czyni wielkie dzieła w ciszy (np. zwiastowanie Pańskie, narodzenie Jezusa). Ważne jest, aby nastawić się na słuchanie, chłonąc ślady obecności Boga

51 Por. R. Sarah, N. Diat, *Moc milczenia...*, nr 21, s. 50–51.

52 Por. tamże, nr 74, s. 83.

53 Por. tamże, nr 34, s. 61.

54 Por. N. Diat, *Wprowadzenie*, w: R. Sarah, N. Diat, *Moc milczenia...*, s. 28–29.

55 Por. R. Guardini, *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 1999, s. 22.

56 Por. R. Sarah, N. Diat, *Bóg albo nic...*, s. 175.

57 Por. K. Wons, *Cały sprawiedliwy...*, s. 34–35.

w życiu ludzkim. Słuchając Boga na modlitwie, chrześcijanin otwiera się na Chrystusa obecnego w sakramentach, Biblii, Kościele, wydarzeniach życia, bliźnich, szczególnie w biednych, słabych itp.<sup>58</sup> Mówiąc inaczej, słuchać Boga na modlitwie to modlić się nie tylko do Chrystusa, ale z Nim, i słuchać Ducha Świętego, współdziałając we wszystkich zdarzeniach życia<sup>59</sup>. Również praca ma „wielkie znaczenie w życiu człowieka, wszyscy ludzie powinni rozumieć i w pełni przeżywać jej sens, aby «przez nią przybliżyć się do Boga [...] i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem [...]»”, jak pisał w adhortacji *Redemptoris Custos* Jan Paweł II (por. RC, nr 23). Praca więc winna być źródłem ludzkiego uświęcenia i modlitwy (por. Ap 22,12), jak u św. Józefa.

Odczytując *kairos* modlitwy św. Józefa, należy stwierdzić, że jego szkoła modlitwy nie jest łatwa, ale owocna. Z pewnością była to modlitwa słowna, albowiem przewodniczył modlitwie rodzinnej, dziękował, przepraszał czy nawet prosił. Jednakże nad modlitwą ustną dominowała modlitwa milczenia, podczas której słuchał Boga. Nie tylko starał się Boga usłyszeć, ale w Nim zasłuchać. W sercu pozostawiał miejsce dla Boga niemal w każdym momencie życia osobistego i rodzinnego. To jest jego świadectwo modlitwy, a dla współczesnej generacji znak, który należy odpowiednio odczytać i przyjąć. Z modlitwą Józef łączył pracę. Podobnie każdy człowiek ma pracować, a po grzechu pierworodnym – pracować w pocie czoła (por. Rdz 1,28; 3,17–19). Dlatego św. Rzemieślnik jawi się jako opiekun ludzi pracujących, co oni powinni poprawnie odczytać<sup>60</sup>.

## Zakończenie

Przeprowadzona w artykule analiza teologiczno-biblijno-liturgiczna pozwoliła na sformułowanie końcowych wniosków wskazujących na rozwiązanie problemu i osiągnięcie zamierzonego celu. Są one następujące:

1) Zarówno nauczanie Kościoła, w tym adhortacja apostolska *Redemptoris Custos* i list papieski *Patris corde*, dotyczące św. Józefa, jak też przeżywany Rok Świętego Józefa powinny inspirować do pogłębiania duchowości józefologicznej i czerpania z niej uniwersalnego przesłania w obecnym czasie, gdyż „patron naszych czasów” przemawia sam konkretnym działaniem, to jest własnymi objawieniami, miejscami naznaczonymi jego obecnością oraz własnym przykładem.

2) Św. Józefa wyróżnia postawa głęboko ewangeliczna, to jest wiara, milczenie i modlitwa. W tym jest wzorem dla dzisiejszego pokolenia, zmagającego się

58 Por. tamże, s. 12.

59 Por. tamże, s. 12–13.

60 Por. B. Mokrzycki, *Idźcie do Józefa...*, s. 207, 209.

z niespotykanymi wydarzeniami na miarę tysiącleci. Obecny czas, naznaczony niepewnością jutra, walką o zdrowie, życie, pracę, przetrwanie, o rodzinę, o wiarę itp., przyjął postawę biernych obserwatorów własnej zagłady. Przestał wierzyć w siłę modlitwy, stopniowo pozbawiając się praktyk religijnych i identyfikacji z Kościołem. Dzisiejszą ludzkość pokrywa ciemna chmura niepewności i niebezpieczeństwa, zwłaszcza gdy pojawiają się różne epidemie, kataklizmy itp.

3) Przyglądając się uważnie rzeczywistości świata, zauważa się, że pędzi on bez kierunku i wiele wskazuje na możliwą katastrofę. Świat zmaga się z wydarzeniami niespotykanymi w jego dziejach. W tych trudnych czasach staje się koniecznością zawierzenie Bogu i świętemu patronowi. Dlatego potrzebą współczesności jest, by św. Józef patronował współczesnemu światu. Szczęśliwi ci, którzy odkryją św. Józefa i nawiążą z nim relację, jego bowiem duchowość, mocno osadzona w heroicznej wierze, poparta wiernością Ewangelii, to znaki, które – jak uczy II Sobór Watykański<sup>61</sup> – należy ustawicznie badać i wyjaśniać w świetle Ewangelii (por. KDK, 11). Dzięki nim św. Józef jawi się jako *kairos* obecnego stulecia w trzecim tysiącleciu.

## Bibliografia

- Bernardyn ze Sieny, *De sancto Joseph sponso beatæ Virginis*, art. II, cap. III, w: *S. Bernardini opera omnia*, t. VII, Typis. Collegii sancti Bonaventuræ, Ad Claras Aquas 1959.
- Bliźniak G., *Jak św. Józef ratuje Kościół*, w: *Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół*, pr. zb., Kraków 2020.
- Chmielewski M., *Sylwetka duchowa św. Józefa z Nazaretu*, w: *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, (Homo Meditans, t. XXIV), red. M. Chmielewski, Lublin 2003, s. 21–33.
- Crespi O., Negri F., *Józef. Człowiek, który prowadzi do Boga*, tłum. D. Chodyniecki, Częstochowa 2017.
- Davies W.D., Allison D.C., *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel according to Saint Mathew*, t. II, Edinburgh 1991.
- Franciszek, *List apostolski „Patris corde”*, 8.12.2020.
- Gasnier M., *Józef milczący*, Poznań 2013.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris Custos” o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, 15 sierpnia 1989 roku*, w: *Cuda świętego Józefa (Świadczenia i modlitwy)*, oprac. E. Polak, K. Pytlarz, Kraków 2015.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967.

<sup>61</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967.



- Longo B., *Miesiąc ku czci św. Józefa*, Poznań 2016.
- Mokrzycki B., *Idźcie do Józefa (Eucharystyczna mistagogia w roku liturgicznym)*, Kraków 2020.
- Ravasi G., *Poznać Dziecię i Jego Matkę*, tłum. P. Mikulska, Kraków 2007.
- Solimeo P.M., *Pójdźcie do Józefa! Życie, przywileje i cnoty Świętego Józefa w świetle Tradycji, Ewangelii i innych dokumentów*, Kraków 2008.
- Trzeci. *Jak św. Józef ratuje Kościół*, pr. zb., Kraków 2020.
- Vermes G., *Jesus the Jew. A Historian's Reading of the Gospels*, Philadelphia 1981, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_letters/documents/papa-francesco-lettera\\_ap\\_20201208\\_patris-corde.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/papa-francesco-lettera_ap_20201208_patris-corde.html) (dostęp: 30.12.2020).
- Wons K., *Cały sprawiedliwy (Lectio divina z Józefem z Nazaretu)*, Kraków 2017.

## ŚWIĘTY JÓZEF – KAIROS DLA TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

### Streszczenie

Artykuł powstał dzięki inspiracji Rokiem Świętego Józefa (2020/2021), ogłoszonym przez papieża Franciszka 8 grudnia 2020 roku, oraz okolicznościowym Listem apostolskim *Patris corde*, a także nauczaniem Kościoła posoborowego i wzrastającym kultem liturgicznym i pozaliturgicznym św. Józefa.

Celem artykułu jest ukazanie duchowości św. Józefa jako wzoru i znaku dla współczesnych ludzi. Zamierzony cel pozwolił na konkretne sformułowanie problemu studium, który sprowadza się do pytania: Dlaczego św. Józef jawi się jako *kairos* w trzecim tysiącleciu? By osiągnąć postawiony cel i rozwiązać problem, artykuł ustrukturyzowano w formę tryptyku. Pierwszy rozdział ukazuje biogram Józefa w świetle Ewangelii. Uwidocznia on stopniowe odkrywanie miejsca i roli św. Józefa w historii zbawienia. Drugi rozdział prezentuje wybrane aspekty duchowości św. Józefa, wzywającej do naśladowania. Z kolei trzeci rozdział jest poświęcony odczytaniu *kairos* tego świętego, dany nam na trzecie tysiąclecie.

Przeprowadzone analizy w poszczególnych rozdziałach wykazały, że przeżywany Rok Świętego Józefa w Kościele powszechnym oraz rosnące zainteresowanie duchowością józefologiczną inspirują do pogłębiania jego wielowymiarowej osobowości oraz czerpania z niej uniwersalnego przesłania na trzecie tysiąclecie. Takie spojrzenie na osobę i misję św. Józefa pozwala odkrywać i czcić w nim szczególnego patrona na trudny czas trzeciego tysiąclecia. Znaczenie św. Józefa wciąż rośnie, a jego orędownictwo staje się skuteczne i bardziej potrzebne, zwłaszcza we wspólnocie wierzących.

Rozprawa ukazuje, że święty patriarcha mocą swej wiary uczy, by zawierzyć Bogu dzieje ludzkości w zamęcie współczesnej niewiary. Nadto jego wyjątkowa postawa milczenia, połączona z modlitwą ciszy i pracy, czyni go człowiekiem Ewangelii. Wiara Józefa

w Chrystusa i wierność Ewangelii to dla współczesnych „znaki czasu”, które należy ustawnie badać i wyjaśniać, a które ukazują go jako swoisty *kairos* trzeciego tysiąclecia.

Słowa kluczowe: św. Józef, *kairos*, duchowość, wiara, milczenie, modlitwa

### **Nota autorska**

Zdzisław Janiec – duchowny rzymskokatolicki, prof. nauk teologicznych, wykładowca liturgiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, autor 30 książek i ponad 200 artykułów, promotor 160 prac naukowych, konsultor Komisji Maryjnej Konferencji Episkopatu Polski, członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Stowarzyszenia Polskich Liturgistów i Towarzystwa Naukowego KUL; e-mail: [zdzislawjaniec@gmail.com](mailto:zdzislawjaniec@gmail.com).